

Anna Maliszewska, *W stronę antropologii inkluzywnej: głęboka niepełnosprawność intelektualna a człowieczeństwo. Studium z zakresu katolickiej teologii niepełnosprawności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, ss. 332, ISSN: 978-83-226-3590-2

Teologia nie byłaby sobą, pomijając kwestie życia człowieka w przeróżnych i bogatych jego przejawach. Teologia zdradziłaby samą siebie, nie będąc wyraźnym wołaniem tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą sformułować swojej narracji i swoich pytań. Wyrazem uprawiania takiej teologii jest monografia Anny Maliszewskiej, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w 2019 r. Jeszcze przed obroną dysertacji doktorskiej, będącej opracowaniem mariologii Elizabeth Johnson, jednej z przedstawicielek teologii feministycznej, autorka rozpoczęła pracę na Wydziale Teologicznym UŚ. Po pozytywnie zakończonym postępowaniu habilitacyjnym uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku profesora uczelni. Jest żoną i matką trojga dzieci.

Praca Anny Maliszewskiej dotyczy ważnego, nader delikatnego, złożonego i wciąż aktualnego zagadnienia, jakim jest głęboka niepełnosprawność intelektualna (chodzi tu o osoby posiadające IQ poniżej 20 w skali Wechslera, co odpowiada rozwojowi człowieka na poziomie 3 lat, a w skrajnych sytuacjach oznacza życie na poziomie wegetatywnym; zob. s. 24). Już we Wstępie autorka formułuje zasadnicze pytanie, „czy osoby z głęboką niepełnosprawnością intelektualną są ludźmi? Czy są w pełni osobami ludzkimi?” (s. 14). Pytanie jest ważne, gdyż chodzi o funkcjonowanie i postrzeganie osób niepełnosprawnych w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła. Autorka zauważa, że wszystko to, co mówi się zazwyczaj w teologii o człowieku, dotyczy osób pełnosprawnych. Jak zdefiniować zatem człowieczeństwo, aby w tym sformułowaniu mogły odnaleźć się również osoby z niepełnosprawnością intelektualną i to w stopniu głębokim?

W tak zarysowanym kontekście Maliszewska wyraźnie sformułowała cel monografii: wypracowanie takiego rozumienia i definicji człowieczeństwa, aby osoby z głęboką niepełnosprawnością intelektualną nie znajdowały się na marginesie człowieczeństwa albo poza jego granicami (por. s. 16). Chodzi także o ich pełną obecność we wspólnocie Kościoła. Celem publikacji jest zaproponowanie modelu, który jest pojemny i uniwersalny, obejmujący wszystkich. Występujące w tytule wyrażenie „antropologia inkluzywna” ma oznaczać według autorki to, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną są pełnowartościowymi ludźmi oraz mogą ukazać bogactwo prawdy o człowieczeństwie. Monografia ma być „teoretycznym uzasadnieniem pełni człowieczeństwa osób z niepełnosprawnością” (s. 17). Podtytuł publikacji wskazuje na rodzaj studium z zakresu „katolickiej teologii niepełnosprawności”.

Autorka jest świadoma, iż specyfika podejmowanego tematu wymaga właściwego podejścia metodycznego i podjęcia konkretnych metod. Metodę, a raczej metody, jakie zostaną wykorzystane w monografii, zostały omówione w kilku odsłonach. Po pierwsze, jest to metoda wypracowana w teologii feministycznej (składająca się z trzech kroków, zaproponowana przez amerykańską przedstawicielkę teologii feministycznej Elizabeth Johnson). Charakteryzując teologię niepełnosprawności, autorka zauważa, iż jest ona

jedną z teologii wyzwolenia. Jako cel tych teologii określa wyzwolenie osób z niepełnosprawnością. Dlatego też zapowiada reinterpretację tradycji, które, według niej, wydają się opresyjne w stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną, chociażby ze względu na podkreślanie prymatu rozumności. Autorka akcentuje także ważną zasadę metodologiczną w pracach teologicznych, a mianowicie daje pierwszeństwo nauczaniu Kościoła w stosunku do refleksji teologicznej i innych źródeł pozateologicznych (s. 22-23). Wspomina także metodę ekumeniczną – odniesienie do propozycji teologicznych innych wyznań chrześcijańskich. Zauważa również pewną trudność, jaką stanowi fakt, iż oficjalne nauczanie Kościoła oraz refleksja teologiczna dotyczą głównie osób pełnosprawnych intelektualnie (istoty rozumnej, wolnej, niezależnej, zdolnej do podjęcia moralnych decyzji), stąd pojawia się potrzeba gruntowniejszego wejścia w hermeneutykę tekstów magisterialnych i teologicznych.

Polska literatura teologiczna podejmuje kwestie niepełnosprawności z perspektywy moralnej czy też katechetyczno-pedagogicznej. Dominuje tam głównie podejście medyczne do niepełnosprawności. Natomiast refleksje z zakresu *disability studies* nie są znane i brane pod uwagę w badaniach. Monografia Maliszewskiej ma uzupełniać ten brak. Stwierdza ona, iż dzięki gruntownemu przebadaniu praktyki, tradycji teologicznej oraz nauczania Kościoła będzie możliwe odkrycie „tradycji i praktyk opresyjnych w stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną w kontekście ukazywania pełni ich człowieczeństwa” (s. 22). Należy podkreślić zarazem, iż monografia nie będzie zawierać bezpośrednich sugestii dla teologii praktycznej.

Na główny korpus pracy, liczącej w całości 312 stron, składają się dwie części podzielone na rozdziały. I część monografii jest rodzajem wstępu. Chodzi w tej części o zaprezentowanie nieznaną w Polsce teologii niepełnosprawności, opartej na kulturowych studiach nad niepełnosprawnością *disability studies* (s. 31). Autorka chce położyć solidne fundamenty do dalszych refleksji oraz ukazać założenia, do których będzie się odwoływać w dalszej części pracy. Czyni to w trzech pierwszych rozdziałach wspomnianej części: najpierw porusza zagadnienia metodologiczne (źródła, cele i możliwości teologii niepełnosprawności), następnie zarysowuje perspektywę historyczną poruszanego zagadnienia oraz podejmowane współczesne próby rozwiązania problemu człowieczeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Autorka podkreśla, iż teologia niepełnosprawności i *disability studies* są ze sobą nierozzerwalnie związane. Początek teologii niepełnosprawności łączy z nazwiskiem Nancy Eisland i jej publikacją *The Disabled God: Toward a Liberatory Theology of Disability* (1994), w której teologia niepełnosprawności rozumiana jest jako jedna z teologii wyzwolenia. Anna Maliszewska nie pozostaje jednak na tym poziomie dyskursu, gdyż nawiązując do krytyki teologii niepełnosprawności jako teologii wyzwolenia, proponuje spojrzenie jeszcze głębsze, w którym ideałem byłaby „teologia (i antropologia) inkluzywna, obejmująca doświadczenie niepełnosprawności” (s. 56).

Wyzwalanie zakłada istnienie sytuacji opresji. Autorka formułuje pytania niejako w imieniu teologów niepełnosprawności: czy Kościół dyskryminuje i jest opresyjny wobec osób z niepełnosprawnością? Odpowiedź ze strony przedstawicieli tego kierunku teologii jest twierdząca, a pomoc oferowana tym osobom ze strony Kościoła jest wyrazem współczucia, paternalizmu, często prowadzi do izolacji i na margines życia. Stąd pojawia się potrzeba „wyzwolenia” tych osób również w Kościele. Autorka zwraca także uwagę na napięcie między teologią niepełnosprawności a praktyką Kościoła. Zauważa także podobne napięcie występujące między wspomnianą teologią a tzw. modelem medycznym w podejściu do niepełnosprawności. Podkreśla także, iż wyzwolenie osób z niepełnosprawnością intelektualną nie dokonuje się wraz ze zmianą społecznych struktur czy też

z pojawieniem się sprawiedliwych praw. Potrzebna jest zmiana myślenia, czyli w perspektywie wiary – nawrócenie (s. 52).

Interesująca z punktu widzenia teologicznego jest refleksja dotycząca przyczyn niepełnosprawności. Autorka zastanawia się, czy jest to wynikiem grzechu, czy jest czymś chcianym i zaplanowanym przez Boga (zob. par. 1.7). Czy zatem może być niepełnosprawność złem, czy też może być dobra? (s. 57). Autorka podkreśla, aby nie wiązać niepełnosprawności z karą za grzech.

W omawianej części autorka podejmuje także zagadnienie relacji nauki szczegółowej i badania empiryczne a teologia. Ukazuje specyfikę teologii i nauk szczegółowych oraz ich kompetencje. Teologia nie powinna ignorować wyników badań empirycznych, gdyż dają one rzetelną wiedzę o świecie. Uprawianie teologii bez ich uwzględnienia może prowadzić do utraty realizmu. Korzystanie z wyników nauk szczegółowych jest konieczne, gdyż pomaga w uwiarygodnieniu twierdzeń teologicznych. Jest to także podstawa do wzajemnego dialogu pomiędzy naukami empirycznymi i teologią. Przestrzega jednak, i bardzo słusznie, przed bezpośrednim stosowaniem w teologii metodologii nauk szczegółowych. Te ostatnie nie posiadają narzędzi do badania rzeczywistości nadprzyrodzonej (zob. par. 1.8.2.).

II część rozprawy prezentuje „antropologię inkluzywną”. Według autorki jest to „samo serce książki” (s. 27) czy „zasadnicza część pracy” (s. 155). Antropologia inkluzywna nie wyłącza żadnego człowieka, a zarazem włącza doświadczenie niepełnosprawności, które objawia prawdę o człowieku (s. 155). Podstawy antropologii inkluzywnej zostały zaprezentowane w czterech rozdziałach.

Najpierw prezentuje refleksje dotyczące podstawowych kategorii rozumności i wolności osoby ludzkiej. Zagadnienie rozumności i wolności ludzkiej, osobistej odpowiedzialności osoby ludzkiej, wolności przynależącej każdemu człowiekowi, możliwości przyjęcia lub odrzucenia Boga przez człowieka nieustannie pojawia się w nauczaniu Kościoła i refleksji teologicznej. Jest ono szczególnie kontrowersyjne z punktu widzenia teologii niepełnosprawności intelektualnej. Wypowiedzi te zdają się wykluczać osoby z głęboką niepełnosprawnością intelektualną ze zbioru osób ludzkich, gdyż nie posiadają pewnych cech czy zdolności przypisywanych ludziom. Podobny problem zauważa autorka w refleksji teologicznej, która zdaje się tracić z oczu wielu członków wspólnoty ludzkiej, a zwłaszcza osoby upośledzone intelektualnie.

Autorka zauważa pewną „kolizję” wewnątrz nauczania Kościoła katolickiego, które z jednej strony uznaje człowieczeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną, z drugiej natomiast definiuje istotę człowieczeństwa za pomocą kategorii, które w żaden sposób nie przystają do możliwości i zdolności tych osób (por. s. 158). Autorka jest świadoma, iż musi zmierzyć się z pytaniem o właściwą hermeneutykę wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Aplikacja nauczania dotyczącego człowieka z niepełnosprawnością intelektualną łączy się z konieczną reinterpretacją sformułowań dogmatycznych (zob. s. 160).

Cała tradycja teologiczna, jak i nauczanie Kościoła, pojmują „rozumność” jako termin stosowany w celu odróżnienia istot ludzkich od innych widzialnych stworzeń. Anna Maliszewska wyraźnie wskazuje, iż wspomniana rozumność nie może być pojmowana w sposób kognitywistyczny, czyli utożsamiana z oświeceniowym rozumem czy inteligencją, gdyż, jak zauważa, również zwierzęta poznają w pewien sposób świat i są inteligentne. W niektórych przypadkach ich IQ przekracza IQ człowieka (zob. s. 170). Autorka przywołuje koncepcję rozumności, zgodną z tradycją i nauczaniem Kościoła, jako możliwość poznania Boga, a także świata i innych osób ludzkich. Taka rozumność jest nieweryfikowalna empirycznie. Autorka zastanawia się także nad kwestią zrewidowania rozumienia terminu „poznanie”, które jest przesyczone oświeceniowym myśleniem. Idąc za innymi

teologami, zauważa, iż objawienie Boże jest „czymś” ponad słowami i ludzkimi rozumieniem.

Autorka przywołuje biblijne i teologiczne spojrzenie na człowieka jako *imago Dei*. Stwierdza, że większość nauczania Kościoła i refleksji teologicznej dotyczącej obrazu Bożego w człowieku jest prezentowana w sposób zupełnie nieprzystający do osób z upośledzeniem umysłowym. Chodzi tu o tradycje, które definiują obraz Boży w człowieku. Wielu teologów niepełnosprawności postuluje, aby antropologii teologicznej nie budować w oparciu o ideę obrazu Bożego, ale na przykład w oparciu o kategorię ciała Chrystusa, obecną zwłaszcza w metaforze Pawłowej (zob. 183). Autorka stoi na stanowisku, że w kontekście osób niepełnosprawnych intelektualnie nie należy rezygnować z mówienia o człowieku jako obrazie Bożym. Wyraźnie podkreśla, że jej celem jest ukazanie takiego rozumienia *imago Dei*, które nie jest opresyjne dla osób upośledzonych, jak również dla każdej innej osoby ludzkiej. Po prześledzeniu historii rozumienia *imago Dei* w nauczaniu Kościoła oraz refleksji teologicznej Anna Maliszewska zauważa, iż sama Biblia nie doprecyzowuje kategorii obrazu Bożego. Z kolei tradycja teologiczna w tej kwestii jest bogata i różnorodna. Autorka odnosi się także krytycznie i z dystansem do prób interpretacji zagadnienia obrazu Bożego w teologii niepełnosprawności. Niepełnosprawność przyjmuje jako soczewkę, przez którą spogląda na zagadnienie obrazu Bożego, co pozwoli jej na odrzucenie fałszywych wątków antropologicznych, dla przykładu, dotyczących rozumienia człowieka jako użytkownika języka (por. s. 186).

Autorka ukazuje także niepełnosprawnych jako tych, którzy objawiają prawdę o człowieku. Zarysowuje profetyczną i niezastępowalną rolę osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną w ludzkiej społeczności. Otwartość na ich obecność pomaga w stawaniu się w pełni człowiekiem, który jest istotą kruchą i zależną, niepowtarzalną oraz powołaną do świętowania.

Ostatnia refleksja monografii jest ukierunkowana w stronę wątków eklezjalnych i sakramentalnych. Przedstawione są tu najbardziej praktyczne wnioski. Rozdział ten jest konsekwencją uznania u osób niepełnosprawnych intelektualnie pełni ludzkiej kondycji. Stojąc na stanowisku, iż z jednej strony, osoby upośledzone intelektualnie w stopniu głębokim posiadają pełnię człowieczeństwa, a z drugiej, podkreślając wartość sakramentów w życiu człowieka, autorka podejmuje próbę poszukania argumentów „za jak największą dostępnością sakramentów dla osób głęboko niepełnosprawnych intelektualnie” (s. 266). Poszukuje wspomnianych argumentów w nauczaniu Kościoła. Zwraca uwagę na „ogromny potencjał wyzwolńczy” w kwestiach związanych z możliwością przyjmowania sakramentów przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Następnie zajmuje się szczegółową analizą sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, pod kątem udzielenia ich osobie niepełnosprawnej intelektualnie. Nie pomija także refleksji dotyczącej tzw. sakramentom uzdrowienia. Podejmuje zagadnienie uczestnictwa osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną w liturgii Kościoła. Autorka zwraca szczególną uwagę, iż ostatecznym argumentem za możliwością dopuszczenia osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną do pełni życia sakramentalnego jest nauka Kościoła dotycząca zasady *ex opere operato*, która podkreśla prymat łaski Bożej przez ludzkim wysiłkiem i możliwościami człowieka (s. 274).

Monografia Anny Maliszewskiej jest publikacją wartościową, ambitną i aktualną. Autorka potrafi w sposób ciekawy i dojrzały pisać o trudnych i złożonych kwestiach. Należy podkreślić charakter interdyscyplinarny pracy: odwołuje się do nauczania Kościoła, teologii, współczesnych osiągnięć nauk społecznych oraz korzysta ze światowej teologii niepełnosprawności dostępnej głównie w języku angielskim. Jest także jedną z pierwszych, jeśli nie pierwszą na gruncie polskim, prób antropologiczno-teologicznej interpretacji głębokiej niepełnosprawności intelektualnej. Autorka podejmuje wiele wciąż aktualnych

i ważnych wątków, co wskazuje na dobrą orientację w perspektywie zagadnienia niepełnosprawności intelektualnej. Prowadzone analizy i formułowane wnioski mogą wskazywać na kompetentną i profesjonalną refleksję naukową.

Pojawia się jednak pytanie, czy praca jest wystarczającą realizacją sformułowanego projektu badawczego. Niewątpliwie cel pracy został zwerbalizowany wyraźnie i jasno. Czy to samo można stwierdzić o realizacji projektu, zwłaszcza w perspektywie teologicznej? Praca zawiera mnóstwo dobrych i trafnych sugestii i postulatów. W tym wymiarze należy pogratulować autorce. Czy praca nie pozostaje zbyt na poziomie propozycji? We Wstępie autorka proponuje „wypracowanie definicji człowieczeństwa” (s. 16). Czy wspomniana definicja została wystarczająco wypracowana, doprecyzowana i sformułowana? Można zauważyć pewien niedosyt w podejściu do dokumentów Kościoła i refleksji teologicznej. Można odnieść wrażenie, iż autorka pozostała „na ich powierzchni”, bez należytego pogłębienia, do czego sama zachęca w pracy. Wynikiem takiego podejścia jest styl bardziej popularny niż naukowy i publicystyczny wielu fragmentów publikacji. Praca często odwołuje się do różnych wymiarów Objawienia Bożego, nie czyniąc żadnego odniesienia (ani w przypisach czy też w bibliografii) do podstawowego dokumentu, jakim jest Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*. Nasuwa się także pytanie, czy teologie wyzwolenia oferują wystarczające narzędzia do podjęcia ważnej i delikatnej refleksji dotyczącej osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną oraz do przedsięwzięcia procesu hermeneutycznego tekstów magisterialnych i teologicznych? Czy nie jest skrótem myślowym pozostanie na poziomie języka „opresyjności”? Szkoda, że publikacja nie ma indeksu (tematycznego czy autorów/osób), natomiast zupełnie zbędny jest wykaz skrótów. Niefortunne jest także odniesienie do przykładu, a nawet wzoru Jeana Vaniera, założyciela *l'Arche*, zwłaszcza w perspektywie raportu Międzynarodowej Federacji Wspólnot Arki, który wskazywał na prowadzenie „podwójnego życia” założyciela, wyrażającego się w wykorzystaniu seksualnym kilku dorosłych kobiet, zwracających się do niego jako do autorytetu w dziedzinie religii i duchowości. Autorka nie знаła treści raportu, gdyż jego publikacja i wydanie pracy zbiegły się w tym samym czasie.

Praca Anny Maliszewskiej zachęca do uważnej i twórczej lektury. Zachęca do postawienia kolejnych i nowych kroków. Uświadamia, iż chrześcijańska teologia nie jest historycznym przeżytkiem, a chrześcijaństwo, będąc „nośnikiem” sensu, jest aktualną „drogą” dla „wszystkich”.

ks. Sławomir Zieliński

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 53,1 (2020), s. 166-170

Kazimierz Dola, *Jezuici w Nysie. Kolegium i gimnazjum (zw. Carolinum) 1622–1776*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, Opole 2019, ss. 536, ISBN 978-83-65860-45-3

Dziedzictwo śląskiej ziemi to jej wielowiekowa historia polityczna, gospodarcza i kulturowa. Wraz z otwarciem się na chrześcijaństwo rozpoczęła się pisana historia Śląska, w której znaczącą rolę odegrali ludzie Kościoła, a wśród nich przedstawiciele wielu rodzin